

2549

7375

SPRAWOZDANIE

z czynności

MĘSKIEGO TOWARZYSTWA ŚW. WINCENTEGO À PAULO

W GALICYI

za czas od 8 Grudnia 1885 do 8 Grudnia 1886.



W KRAKOWIE,

W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO I SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Lakocińskiego.

1887.



Nakładem męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

L. I. C.

SPRAWOZDANIE RADY WYŻSZEJ za Rok 1886.

Wiadomo Szanownemu Zebraniu, że w zarządzie Towarzystwa św. Wincentego w naszym koronnym kraju zajęć mają ważne zmiany, mianowicie co do przewodnictwa w Radzie Wyższej, pod której kierunkiem zostają wszystkie Konferencye Galicyi.

Już przed rokiem do dziś dnia Przewodniczący uznał za właściwe dla dobra Towarzystwa, aby się usunąć ze swego stanowiska a powrócić w poczet czynnych jego Braci. Powody, które go do tego skłoniły, są zupełnie osobistej natury, wyprowadzać je na jaw nie masz potrzeby, w każdym razie nie leżą one ani w duchu, jaki obecnie panuje w Towarzystwie, ani w karności Członków, ani w gotowości niesienia pomocy i okazania zaufania dla dzisiejszego Prezesa. To tylko zapewnić może, że gdyby uważał, że jest potrzebnym, albo użytecznym, to ani praca około dobra Towarzystwa, ani osobiste trudy życia od dalszej służby by go nie wstrzymały.

Zanim w niniejszym sprawozdaniu opowiemy przebieg zachodów około wyboru nowego Przewodniczącego, jest obowiązkiem dziś składającego urząd, cofnąć się pamięcią w przeszłość i opowiedzieć, w jakim stanie zastał Towarzystwo, jakim się stało w ciągu 10-letniego przewodnictwa i jakim jest obecnie.

Towarzystwo św. Wincentego á Paulo, początkowo, urzędnie, że tak powiem w Krakowie zaprowadzonem nie zostało; już od r. 1860 za inicyatywą zacnego kanonika Alfonsa Skórkowskiego, który w gorliwości odziedziczył duch wielkiego w naszym Kościele swego Stryja, gromadziło się kilku ludzi w naradach i uczynkach miłosiernych. Nie było ani organizacyi, ani połączenia urzędowego z Radą Główną paryską, ale było przygotowanie bardzo właściwe do przyszłego Towarzystwa. W 1872 r. przybył do Krakowa X. Waleryan Kalinka. Bawiąc od lat wielu w Paryżu, przypatrzył się działaniu tamtejszego Towarzystwa, wszedł w stosunki z jego Prezesem p. Baudon i innymi wybitnymi członkami i zaprowadził pomiędzy polską tamże emigracyjną młodzieżą Towarzystwo tém bardziej użyteczne, że szło w pomoc ciężkiej naszej niedoli i kształciło młodzież do pracy w kraju. Znany ludzi poważnych w kraju, którzy tam się zaprawili do dzieł miłosierdzia, które na własnym gruncie tak pięknie krzewią. X. Kalinka z tym czynnym i praktycznym zmysłem, który go wszędzie odznaczał, z pomocą jednego z naszych Prezesów wprowadził w życie organiczne działanie i równocześnie powstała Konferencya św. Jana Kantego dla uniwersyteckiej młodzieży. Nie mniej chronologicznie możnaby uważać Konferencyą N. Maryi P. jako pierwotną, wykształciła się bowiem z tych elementów, które zbierały się u X. Skórkowskiego, a która to Konferencya w r. 1867, zgromadzona pod prezydencyą wdzięcznej i szanownej pamięci Rady sądowego Schätzla, już w r. 1868 otrzymała zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa, na mocy którego istnieje a równocześnie niemal (8 Grudnia 1869 r.) agregowaną została przez Radę Główną w Paryżu. Tak tedy istniały w Krakowie 3 Konferencye, które zawiązały wedle zasad Towarzystwa Radę Miejscową pod przewodnictwem tegoż samego Rady sądowego Schätzla.

Wcześniejsze datą były Konferencye lwowskie. Znalazł się tam człowiek niepospolitego rozumu, znacznego majątku, przekonani na wskrós katolickich a poświęcenia bez granic, Kalikst Orłowski, który całe życie szukając środków służenia bliźniemu, za najwłaściwszy uznał wypróbowane już wielo-

letniem działaniem Towarzystwo św. Wincentego à Paulo. Krzewiło się ono pod jego wpływem, powstały Konferencye Matki Boskiej i św. Anny, a oprócz tego zakład wychowawczy młodych chłopców, utrzymywany już jego osobistym kosztem. Łączności pomiędzy konferencyami Galicyi nie było, jakkolwiek jeszcze przed r. 1870, powstała nowa w Tarnowie za sprawą nieodżałowanej pamięci ks. Władysława Sanguszki i przedwcześnie zmarłego a wielkiego naszego dobrodzieja X. Prałata Gwiazdonia. Takim był stan Konferencyj św. Wincentego, kiedy zdrowie nie pozwoliło ówczesnemu a tak gorliwemu prezesowi Schätzlowi dalej przewodniczyć, a Konferencye krakowskie ujęte już Radą Miejsową powołały na Przewodniczącego w 1876 r. dzisiejszego Prezesa. Zastał on więc 3 Konferencye w Krakowie, 2 we Lwowie, 1 w Tarnowie, i w zawiązku Konferencyą w N. Sączu.

W skład Konferencyj krakowskich wchodziło podówczas członków 102, dochód roczny przeszedł 1191⁴⁵ zł., odwiedzano 121 rodzin.

W r. 1877 d. 8 Grudnia powstała nowa Konferencya w Krościenku, w ciągu tego roku członków 80, dochodu 5021¹⁹⁵ zł., rodzin 114.

W r. 1878 przeprowadzone pertraktacye z Konferencyami lwowskimi doprowadziły do połączenia ich pod kierunek pierwszej Rady Wyższej, która wedle regulaminu zawiązana w Krakowie, jako taka uznana przez Radę Główną paryską, stała się zwierzchnią na całą Galicyą, której też się poddały wszystkie Konferencye: lwowskie, tarnowska, i za której inicjatywą miały inne Konferencye powstawać. Zwracamy tu uwagę na ten fakt, stanowi bowiem ważną chwilę w organizacyi Towarzystwa w naszym kraju. Pod tę samą chwilę Rada Wyższa w Wiedniu odezwała się do nas proponując zlanie w jedno i poddanie kierunku Radzie Wyższej wiedeńskiej. Uprzejmego tego wezwania bratniego a tak silnie rozwiniętego Towarzystwa w Wiedniu przyjąć nie mogliśmy, a to głównie dlatego, że jak do dziś dnia wobec Kościoła Powszechnego i Jego zarządu, mimo rozdziału, istnieje Kościół polski, tak też powinny zachować z nim swą odrębność insty-

tueye, które przez Kościół powstały i żyją Jego duchem. Członków 229, dochodu 8298⁵³ zła., rodzin 191.

W r. 1879 witało Tow. Nuncyusza papieskiego Msgra. Jacobini w Krakowie i rozwinęło się powstaniem nowej Konferencyi w Korczyni dnia 1 Stycznia t. r. Miało w owym roku 9 Konferencyj, członków 256, dochodu 12172⁹⁸⁵, zła. rodzin 427.

W tym to roku na inicyatywę zmarłego br. Feliksa Rostworowskiego, Ludwika Dębickiego i z pomocą ofiarną Prof. Jana Rembacza powstała myśl Internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego, i niebawem śmiało wprowadzona w życie: bez rozgłosu i wielkich zabiegów kilkunastu uczniów znalazło przytułek, dozór i pożywienie. Towarzystwo św. Wincentego nie przyjęło wprost ani kierunku ani odpowiedzialności, wierne zasadom roztropności, które mu zakazują wdawać się w hazardowne czynności, ale przez swych członków kierowało dziełem i z pomocą Sejmu doprowadziło je do obecnego stanu.

Rok 1880 nie naznaczył się dalszem rozwinięciem Towarzystwa, ale obejmowało ono członków 209, dochodu 15241⁴⁶ zła. rodzin 386.

Rok 1881. Towarzystwo złożone z 217 członków, miało dochodu 12681⁰⁹ zła, rodzin odwiedzano 407.

W r. 1882 przybyło Towarzystwu 2 Konferencye: we Lwowie w młodzieży uniwersyteckiej okazał się ruch, którym skrzętnie pokierował X. Kalinka i zawiązał nową Konferencyą p. t. św. Jana K., co do dziś dnia piękne przynosi owoce. Nadto powstała we wsi Iskrzynia Konferencya, która agregacyą otrzymała. Tak w tym roku w 12 Konferencyach licząc w to i Podgóorską, która zreorganizowana weszła w regularne działanie, było członków 267, dochodu 15129⁹⁷, rodzin 467.

W rok 1883 żadna nowa instytucya w naszym łonie nie powstała, toczyły się jednak ważne w Radzie Wyższej narady co do zaprowadzenia nowej Konferencyi na Kleparzu, których skutek ujrzymy w roku następnym, w tym jednakże roku

w 12 Konferencyach pracowało członków 326, z dochodem 16072²⁸⁵ zł, rodzin 444.

Rok 1884 pobłogosławiony został otwarciem Konferencyi w Przemyślu, Krasieczynie, Rawie Ruskiej i ostatecznem zorganizowaniem Kleparskiej. Działo przeto w 16 Konferencyach 344 członków z dochodem 16445⁴⁸ zł, rodzin 664.

Rok 1885 członków 352, dochodu 15724⁹⁴⁵ zł, rodzin 692.

Wreszcie w r. 1886 członków liczono 336 zwyczajnych, honorowych 125, rodzin odwiedzano 712, małżeństw sprostowano 29.

Na sesyi R. M. Lwowskiej dnia 11 Lipca b. r. sędziwy i zasłużony jej Prezes p. Ignacy Drexler zrzekł się swej godności; Rada zwróciła się do Sufragana lwowskiego, X. biskupa Puzyny prosząc Go o przewodnictwo, czego On nie odmówił.

Obraz niniejszy, w rezultacie przedstawia następujący stan Towarzystwa od chwili pozostawania lwowskich i krakowskich Konferencyj pod kierunkiem jednej Rady Wyższej:

W r. 1878 Konferencyj było 8, liczba członków 229, dochodu 8308⁵² zł, rodzin 191.

W r. 1885 Konferencyj 16, członków 352, z dochodem 10753⁷⁴⁵ zł, rodzin 792. Różnica zatem pomiędzy r. 1878, a r. 1885 wskazuje pomnożenie Konferencyj o 8, członków o 123, dochód o 2445 złr. rodzin o 500.

Liczebnie zatem zewnętrznie nie da się zaprzeczyć — rozwój Towarzystwa w ciągu tych lat 8 był dość znaczny. Czy wpływ jego duchowny i moralny, czy zasługi przed Bogiem także się podniosły, w to nie nam wchodzić. Nie może jednak Przewodniczący pominąć przy obecnem zdaniu sprawy, że mimo poświęcenia i zabiegu wielu członków, Towarzystwo nasze nie jest przejęte dość duchem Instytucyi. Czy to pochodzi z jej natury i ustroju, więcej do francuskiego charakteru usposobionych, czy pochodzi z winy Przewodniczących, których jest powołaniem i obowiązkiem ten duch właśnie krzewić, roztrzygać nie chcę. To pewna, że nie tyle pojedyncze usiłowanie, ile łaska P. Boga skutek ten osiągnąć potrafi. Nie potrzeba nigdy zapominać, że założyciele Towarzystwa mieli na celu niemal naprzód uświęcenie członków, a nastę-

nie dopiero oddziaływanie tego usposobienia na potrzeby bliżnich. Drugie jest dopiero i koniecznie skutkiem pierwszego. W tych kilku słowach znajduje się wytłomaczenie potrzeb, działania i skutków Towarzystwa.

Dzieło połączenia małżeństw dzikich, które tak kwitnie we Lwowie, nie przybrało w Krakowie podobnych rozmiarów. Wszystko to zależy od człowieka, który mu się oddał; Lwów padł na szczęśliwą rękę; skojarzył w przeciągu 8 lat 478 nieprawnych małżeństw. Nie możemy się w Krakowie poszczycić podobnym rezultatem, wszakże i u nas skojarzono około 60 małżeństw, uspokajając sumienia a zapewniając stanowisko dzieci. W N. Sączu uprawniono 33 małżeństw.

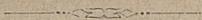
Internat pośrednio przez nasze Towarzystwo kierowany przechodził trudne fazy. Początkowy Régens Zakładu, dla którego winienem tu jednak wyrazić wdzięczność i uznanie, opuścił swe stanowisko. Zajął je JX. Józef Bielenin a pod trafnym jego zarządem i sumiennym okiem rozwija się zakład najpomysłniej, jakkolwiek datki prywatne, które główną jego stanowiły podporę, w ostatnich latach, wskutek przesilenia ekonomicznego bardzo się zmniejszyły. Konferencye lwowskie rozpoczęły próby prywatnego Internatu; zobaczymy jej skutki. W czasie kadencji obecnego. Prezydium r. 1883 przypadał 50-letni jubileusz założenia Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Niemal wszystkie innych krajów Rady Wyższe wysłały swoich przedstawicieli na ten wspaniały obchód. Nie było nas stać na to; połączyliśmy się z nim nabożeństwem, które Najprzewielebniejszy i Najlaskawszy nasz Pasterz osobistą celebrą zaszczyścić raczył. Niechże przy tej sposobności przyjmie wyrazy wdzięczności, nie tylko od Prezydium i Rady Wyższej, ale jeszcze od całego Zgromadzenia, które Jego błogosławieństwem, Jego życziwości przypisuje szczęśliwy swój rozwój.

W chwili, kiedy kończymy to sprawozdanie, odbiera Rada Wyższa od Rady Głównej urzędowe zawiadomienie, że p. Antonin Pagès wybrany został Prezesem w miejsce tyle zasłużonego p. Baudon. Cieszymy się tedy, że Towarzystwo w roku 1833 założone przez pp. Bailly, Affre i Ozanam pod

prezydencyą Emanuela Bailly, Juliusza Gossin i Adama Baudon tak się rozwinęło; nie upadnie w ręku nowego Prezesa. 4269 Konferencyj pokrywa jakoby sieć łowiąca dusze obydwie półkule ziemi. Nie ma tak odległego miasta w Ameryce, Azji i Australii, w którémby Konferencye nie istniały.

33 Rad Wyższych, między niemi galicyjska, wotowało na pana Pagès; od 4 nie nadeszły wota, ale te leżą na ostatnich krańcach ziemi. Tak z wielką pociechą patrzeć możemy, jak Towarzystwo nasze łańcuchem miłości opasuje całą ziemię. Z pociechą, że tego wielkiego działania jesteśmy uczestnikami. Rozporządzało ono roku zeszłego 11 milionami franków dochodu, a słusznie ze Skargą wyrzec możemy: „A któryż monarcha, a któryż bogacz tak możny, aby mógł tak wiele rozdać, jakeśmy rozdali, a żaden z nas przez to się nie zubożył“.

Sprawozdanie to zostało odczytaném na Zebraniu Ogólném dnia 8 Grudnia 1886 r.



RADA WYŻSZA GALICYJSKA.

Prezes J. E. p. *Paweł Popieł*, ul. św. Jana 20.

I. Wiceprezes p. *Stanisław Górski*, prezes Konferencyi Bożego Ciała, ul. Franciszkańska 1.

II. Wiceprezes JX. *Józef Krukowski*, Ś. T. D., proboszcz Kollegiaty św. Floryana.

Sekretarz p. *Maryan Bartynowski*, słuchacz praw, ulica św. Tomasza 28.

Podskarbi p. *Stanisław Tomkowicz*, Dr. fil., ul. Wolska 11.

Członkowie: p. *Henryk Link*, prezes Konferencyi N. P. Maryi.

Hr. *Ludwik Dębicki*, prezes Konferencyi św. Jana Kantego.

P. *Konstanty Jelski*, prezes Konferencyi św. Floryana.

P. *Eugeniusz Skakalski*, Dr. med., prezes Konferencyi św. Józefa na Podgórzu.

JX. *Adolf Piwowoński*, I. wiceprezes Konferencyi N. P. Maryi.

P. *Witold Żelechowski*, II. wiceprezes Konferencyi N. P. Maryi.

P. *Józef Brzeziński*, Dr. pr., wiceprezes Konferencyi św. Jana Kantego.

X. *Edward Gajowy*, wiceprezes Konferencyi Bożego Ciała.

JX. *Wincenty Pixa*, wiceprezes Konferencyi św. Floryana.

P. *Jan Ev. Rembacz*, prof. gimn. w Stanisławowie.

Hr. *Roman Bniński*, właściciel dóbr.

Hr. *Bronisław Lasocki*, właściciel dóbr.

Hr. *Antoni Potocki*, właściciel dóbr.

P. *Ignacy Skrochowski*, Dr. fil. właściciel dóbr w Ropie.

P. *Józef Zanietowski*, Dr. Med.

Uwaga. Rada Wyższa galicyjska na mocy art. 8 ustawy o Radach Wyższych, pełni obowiązki Rady Miejscowej dla Konferencyj krakowskich. W posiedzeniach Rady Wyższej mogą zawsze brać udział z głosem stanowczym: Prezes Rady miejscowej lwowskiej, oraz Prezesowie Konferencyj zamiejscowych, o ile bawią w Krakowie.

Wszelkie listy do Rady Wyższej winny być adresowane do jej Sekretaryatu: Maryan Bartynowski, ul. św. Tomasza 28.

Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Pozostałość z r. 1885	162·905	Konf. N.M.P. w Krak.	200·—
Tajne składki na ze-		„ św. Jana K. .	720·—
braniach . . .	70·895	„ Bożego Ciała .	360·—
Kwesty kościelne,		„ św. Floryana .	330·—
cmentarna i puszki	384·255	„ św. Józafata w	
Dary od członków		Krasiczynie .	30·—
hon.	65·—	Nabożeństwa . . .	20·—
Z wenty hr. Zofii		Kancelarya i usługa	28·76
Wodzickiej . . .	395·50		
Z rautu hr. Adama			
Kasińskiego . .	748·68		
Odczyt J.X.Krukow-			
skiego	31·15		
Z koncertu p. Rafaëli			
Machwie	30·—		
Kasa Oszczędności			
M. Krakowa . .	100·—		
Razem .	1988·385	Razem	1688·76

Przychód	1988·385
Rozchód	1688·76
Remanent	299·625

1. Konferencya N. P. Maryi w Krakowie.

a) Skład biora.

Prezes p. *Henryk Link*, c. k. Komisarz Starostwa, ulica Batorego 25.

I. Wiceprezes JX. *Adolf Piwowoński*, wicezakrystyan kościoła N. P. Maryi, plac N. P. Maryi 5.

II. Wiceprezes p. *Witold Żelechowski*, urzędnik Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, ul. Batorego 1.

I. Sekretarz p. *Achilles Breza*, właściciel dóbr, ul. Krupnicza 10.

II. Sekretarz p. *Ignacy Tomaszek*, sekretarz Arcybractwa Miłosierdzia, ul. Sienna.

Podskarbi p. *Kasper Molęcki*, kupiec, ul. Bracka 5.

Członków 17, z których na sesjach przeciętnie po 8 bywa, odwiedzało 61 rodzin, 2 małżeństwa sprostowano i ochrzczono 2 dzieci; umieszczono w terminie 3 chłopców, wyszukano stałe utrzymanie 4 rodzinom. Sesye odbywają się co Poniedziałek o g. 7 wieczorem w kancelaryi Konsystorza Biskupiego.

b) Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885 .	98·37	Na chleb	181·12
Tajne wkładki . .	87·22	Na kaszę i groch .	202·80
Woreczek latający .	103·04	Na mięso	112·83
Od Rady Wyższej .	200—	Na węgle	85·26
Od Dobrodziejów .	206·05	Na czynsze	35—
		Na śluby	9—
		Datki ubogim . .	13·80
		Wydatki różne . .	19·75
Razem .	694·68	Razem .	659·56

Przychód	694·68
Rozchód	659·56
Remanent	35·12

c) **Kasa szatnia.**

Remanent z r. 1885	40·37
Tajne władki	31·48
Razem	71·85
Rozchód	47·61
Remanent	24·24

2. Konferencya św. Jana Kantego.

a) **Skład bióra.**

Prezes hr. *Ludwik Dębicki*, członek Redakeyi „Czasu“, ul. Wolska 23.

Wiceprezes p. *Józef Brzeziński*, Dr. pr., Doc. Uniw. Jag., ul. Wolska 19.

I. Sekretarz p. *Henryk Piotr Krasiński*, słuchacz praw, ul. Wolska 12.

II. Sekretarz p. *Wiktor Jan Gajewski*, słuchacz praw, ul. Gołębia 6.

Podskarbi p. *Władysław Miłkowski*, Dr. fl., księgarz, Rynek Kleparski 8.

Konferencya ma członków czynnych 35, odwiedzali 48 rodzin; nadto sprostowano 1 małżeństwo. Kilku członków tej Konferencyi odwiedziło ubiegłej zimy ubogich w ogrzewalni miejskiej; po odmówieniu z nimi modlitwy, rozdano im wsparcie. Konferencye odbywają się w Piątki o godz. 7 wieczorem w kancelaryi Konsystorza biskupiego; uczęszczało na nie przeciętnie 11 członków.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885 .	68·74	Na chleb	340·68
Tajne wkładki . .	156·39	Na mięso	249·31
Od dobrodziejów .	125·—	Na węgle	107·95
Od Rady Wyższej .	720·—	Na kaszę	315·25
Inne dochody . .	53·48	Na odzież	18·97
		Datki pieniężne . .	29·47
		Wydatki inne . .	12·60
Razem .	1123·61	Razem .	1074·23
Przychód		1123·61	
Rozchód		1074·23	
Remanent		49 38	

3. Konferencya Bożego Ciała na Kazimierzu.

a) **Skład bióra.**

Prezes p. *Stanisław Górski*, ul. Franciszkańska 1.

Wiceprezes JX. *Edward Gajowy*, kan. regul. Later. w kolegium Bożego Ciała.

Sekretarza obowiązki pełnią: p. *Górski* i J. X. *Gajowy*.
Podskarbi p. *Makowiecki*.

Członków czynnych jest 26, honorowych 2. W ciągu roku odwiedzano rodzin blisko 90, obecnie 30, sierót 7 utrzymuje Konferencya, również dom od Bonifratrów wynajmuje ubogim. Sesye odbywają się w Niedziele o godzinie 2 z południa w refektarzu kolegium Bożego Ciała.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Pozostałość z r. 1885	18·785	Na chleb	269·12
Tajne wkładki . .	78·925	Na kaszę	164·23
Od dobrodziejów .	109·20	Na mieszkanie . .	76·—
Od Rady Wyższej .	340·—	Utrzymanie dzieci .	17·—
Inne dochody . .	65·18	Na trumny	4·—
		Na węgle	3·30
		Na obiady w święta i inne	7·—
		Odwiezienie chorych do szpitala	0·75
		Inne wydatki	14·88
Razem .	607·09	Razem .	556·28

Przychód 607·09

Rozchód 556·28

Remanent 50·81

4. Konferencya św. Floryana na Kleparzu.a) **Skład bióra.**

Prezes honorowy JX. *Józef Krukowski*, Ś. T. D., Prob.
Kollegiaty św. Floryana.

Prezes p. *Konstanty Jelski*, czł. Kom. fizyogr. Ak. Um.
ul. Karmelicka 43.

Wiceprezes JX. *Wincenty Pixa*, wikaryusz Kolleg. św.
Floryana, ul. Warszawska.

Sekretarz p. *Karol Drozdowski*, nauczyciel, Rynek Kle-
parski 22.

Podskarbi JX. *Kazimierz Siemaszko*, Missyonarz, ul. św.
Filipa 19.

Konferencya ma członków czynnych 12, honorowego 1 i wspierających 2. Na sesyach bywa przeciętnie 10 członków. W ciągu roku zgłosiło się do wspierania 244 rodzin. Z tych 51 odesłano innym Konferencyom lub Siostram Miłosierdzia; z reszty 193 sprawdzonych rodzin przyjęto na stałą opiekę 78. Dodawszy do tej liczby rodziny pozostałe z r. 1885 w ilości 29, otrzymamy sumę 107 rodzin, któremi się Konferencya w ciągu ubiegłego roku opiekowała. Na dniu 30 Listopada rodzin obsługiwanych było 36. Od 1 Grudnia 1885 r. do 1 Lipca 1886 r., utrzymywano 2 chłopców w zakładzie X. Siemaszki, za których opłacano miesięcznie 9 zhr. Połączono związkiem sakramentalnym 1 dzikie małżeństwo. Konferencya badało nadto stan ubogich, proszących o wsparcie J. W. Jadwigę hr. Branicką i udzielała im zasiłku z funduszu przez tę ostatnią łaskawie udzielonego.

b) Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885 .	216·70	Na chleb	291·20
Tajne wkładki . .	96·97	Na mięso	215·04
Od członków wspie-		Na węgle	85·26
rających	9·50	Na kaszę i groch .	347·60
Od dobrodziejów .	354·—	Na odzież	10·—
Od Rady Wyższej .	330·—	Na mieszkanie . .	20·—
Kwesta	27·28	Na pogrzeb	5·—
Woreczek latający .	34·01	Na Msze św. . . .	2·—
		Święcone	17·10
		Utrzymanie 2 chłop-	
		ców	63·—
		Inne wydatki . . .	2·—
Razem .	1068·46	Razem .	1058·20

Przychód	1068·46
Rozchód	1058·20
Remanent	10·26

c) **Kasa szatnia.**

Remanent z r. 1885	21·88
Przychód	35·25
Razem	57·13
Rozchód	45·74
Remanent	11·39

5. Konferencya św. Józefa na Podgórzu.

a) **Skład bióra.**

Prezes honorowy JX. *Edward Serscheń*, dziekan.

Prezes p. *Eugeniusz Skakalski*, Dr. med., lekarz miejski,
ul. Kalwaryjska 321.

Wiceprezes JX. *Antoni Nazimek*, wikaryusz, na Plebanii.

Sekretarz p. *Marceli Cieślicki*, obywatel, ul. Kalwaryjska 177.

Podskarbi p. *Ignacy Drożdżikowski*, kasyer miejs., ulica
Krakusa † 20/12 1886 r.

Członków czynnych 20, honorowych 65. Rodzin odwiedzano 50, opiekowano się 6 studentami. Sesye są co Niedziela o godz. 2 z południa w szkole.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Tajne wkładki	63·70	Niedobór z r. 1885	5·43
Od członków honorowych i od dobrodziejów	613·30	Na chleb	238·445
Kwesta na cmentarzu	25·69	Na mięso	55·68
		Na groch	46·50
		Na kaszę	91·55
		Na odzież	6·25
		Na mieszkania i gotówkę	50·20
		Na buty	9—
		Na pogrzeby	4—
		Na węgle	13·86
		Wydatki kancelar.	22·34
Razem	703·69	Razem	543·255

Przychód	703 ⁶⁹
Rozchód	543 ²⁵⁵
Remanent	160 ⁴³⁵

Internat dla kandydatów do stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych.

a) Skład komitetu.

Protektorowie: I. p. *Stanisław Tomkowicz*.

II. hr. *Ludwik Dębicki*.

Sekretarz: vacat.

Podskarbi: p. *Władysław Markiewicz*, O. P. D., adwokat krajowy, ul. Grodzka.

Członkowie Komitetu: 1. p. *Fryderyk Zoll*, O. P. D., prof. Uniw. Jag., poseł na Sejm krajowy, delegat Wydziału krajowego.

2. p. *Andrzej Nizioł*, Dyr. Sem. naucz. mez., delegat c. k. Rady Szkolnej krajowej.

3. JX. *Józef Pelczar*, Ś. T. D., prof. Uniw. Jag., kan. kat. krakowski.

4. p. *Józef Brzeziński*.

Regens JX. *Józef Bielenin*, katecheta Sem. naucz. mez., ulica Pijarska 19.

W obradach Komitetu bierze nadto udział p. *Wincenty Jabłoński*, Dyrektor. Semin. naucz. żeńs.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Za czas od 1 Stycznia 1886 r. do 3 Grudnia 1886 r.

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	127·73	Wikt internów . .	2137·12
Zapom. Wydz. kraj.	3000·—	Obsługa i światło .	148·18
Z fund. ś. p. Zahor- skiego 2 ostatnie raty	500·—	Lokal	1130·—
Od Kasy Oszczęd- ności krak. . . .	200·—	Opał	75·86
Zapomogi roczne i dary dobrodziejów	500·—	Zakupno i repera- cja sprzętów . .	95·48
Nadwyżki stypendy- ów składane przez Internów	267·—	Placa X. Regensa	457·70
Procenta od czasowo lokowanych kwot	5·53	Kancelarya . . .	19·26
Czynsz 11-miesięcz. z odnajętych pokoi	366·64	Zapomogi 6 abi- turyentom . . .	180·—
Razem .	4966·90	Razem .	4243·60
Przychód	4966·90		
Rozchód	4243·60		
Remanent	723·30		

RADA MIEJSCOWA WE LWOWIE.a) **Skład bióra.**Prezes honorowy J. W. i Najprzewieleb. J. X. *Seweryn Morawski*, Arcybiskup Lwowski r. 1.Prezes J. W. i Najprzewieleb. J. X. *Jan Książ z Kozieleśka Puzyra* Biskup melficki in part. inf., Sufragan, Wikaryusz Gen. i Officyał lwowski r. 1.

- Wiceprezes *O. Waleryan Kalinka*, Prowincyał OO. Zmar-
 twychwstańców, ul. Piekarska 45, † 16 Grudnia 1886 r.
 Sekretarz p. *Kazimierz Zajęczkowski*, ul. Sakramentek 10.
 Podskarbi p. *Ignacy Drexler*, jun., kupiec, pl. Kapitulny 2.
 Członkowie p. *Maksymilian Thullie*, prezes Konferencyi
 Matki Boskiej.
 p. *Ernest Kleeborn - Girtler*, prezes Konfe-
 rencyi św. Jana Kantego.
 J. X. *Zygmunt Gorazdowski*, prezes Internatu
 św. Józafata i II. wiceprezes Konferencyi
 Matki Boskiej.
 p. *Stanisław Fanti*, I. wiceprezes Konferencyi
 Matki Boskiej.
 p. *Antoni Miśniakiewicz*, wiceprezes Konfe-
 rencyj św. Anny.
 hr. *Michał Mięczyński*, wiceprezes Internatu
 św. Józafata.

b) Sprawozdanie kasowe.

Za czas od 1 Lutego 1886 roku.

Przychód.		Rozchód.	
Pozostałość kasowa		Konf. Matki Boskiej	286·95
na dniu 1 Lutego		„ św. Anny . .	200—
1886 r.	348·28	„ św. Jana K. .	300—
Procent od kollekt		Wydatki bieżące .	23·05
Konferencyj . .	50 45		
Składki tajne na Ogól- nych Zebraniach .	66·77		
Ze skarbonek po koś- ciolach	43·10		
Od dobrodziejów i członków honor. .	569·50		
Z koncertów i odezy- tów	17·50		
Procenta od czasowo lokow. pieniędzy .	3·04		
Razem .	1098·64	Razem .	810—

Przychód	1098·64
Rozchód	810·—
Remanent	288·64

OSOBNÉ DZIEŁA

trzem Konferencyom lwowskim wspólne.

a) Rozdawnictwo ciepłej zupy.

Konferencje lwowskie rozdawały ubogim przez miesiące zimowe codziennie ciepłą zupę i chleb. Zarząd rozdawnictwa spoczywa w ręku p. Ignacego Drexlera sen.

Pozostałość kasowa z r. 1885	251·40
Ze składek	1330·—
Razem	1581·40
Rozchód	1035·69
Remanent	545·71

b) Dzieło uświęcania nieprawych związków przez Sakrament Małżeństwa.

Skład Komitetu.

Prezes X. kanonik *Jan Szymonowicz*.

Wiceprezes X. *Karol Szczepański*.

Sekretarz p. *Teofil Isakowicz*.

Podskarbi vacat.

Członkowie: X. *Zygmunt Gorazdowski*.

X. *Zygmunt Świstelnicki*.

p. *Bolesław Papara*.

p. *Maksymilian Thullie*

p. *Ernest Kleborn-Girtler*.

Połączono związkiem małżeńskim 24 par od 27 Września 1885 r. do końca Listopada 1886 r., kilka sprostowań w toku.

Pozostałość kasowa z r. 1885 r.	117·81
Narosłe procenta	2·48
Razem	120·29
Na metryki i ubranie przeważnie	29·73
Remanent	90·56

c) **Internat dla kandydatów do stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych pod wezwaniem św. Józafata.**

Założony z początkiem Września 1886 r. trudem i staraniem J. X. Zygmunta Gorazdowskiego dawał schronienie 12 studentom.

α). **Skład Komitetu.**

Prezes J. X. *Zygmunt Gorazdowski*, wikaryusz parafii św. Mikołaja.

Wiceprezes p. *Michał* hr. *Miączyński*.

Sekretarz p. *Leon* hr. *Dzieduszycki*.

Podskarbi p. *Maksymilian Thullie* doc. Politechniki, ul. Akademicka 20.

Członkowie: p. *Ignacy Drexler* sen.

p. *Ernest Kleborn-Girtler*.

β) **Sprawozdanie kasowe.**

Za czas od 5 Września 1886 r. do 28 Listopada 1886 r.

Przychód.		Rozchód.	
Datek Wydziału kraj.	200—	Urządzenie Interna-	
Datki roczne	20—	tu, sprzęty	127·95
Datki jednorazowe	507·65	Lokal	188·71
Z puszek	4·85	Służba	23—
Za sprzedane bro-		Wikt wychowanków	169·57
szury p. Sawczyń-		Puszki	8·20
czyńskiego	2—	Opał i światło	19·03
		Drobne wydatki	17·15
Razem	734·50	Razem	553·61

Przychód	734 ⁵⁰
Rozchód	553 ⁶¹
Remanent	180 ⁸⁹

6. Konferencya Matki Boskiej we Lwowie.

a) Skład bióra.

Prezes p. *Maksymilian Thullie*.

I. Wiceprezes p. *Stanisław Fant*, zarządca domu obłąkanych na Kulparkowie.

II. Wiceprezes J. X. *Zygmunt Gorazdowski*.

Sekretarz p. *Tadeusz Kopystyński*, prof. gimn., Rynek 9.

Podskarbi p. *Alfons Zaremba*, urzędnik Magistratu, ul. Hallicka 34.

Członków czynnych było 17, honorowych 8, rodzin odwiedzano 48; staraniem Konferencyi umieszczono 1 dziecko w miejskim Zakładzie sierot; z szatni rozdano przeszło 80 sztuk ubrania i 11 par bucików; rozdaje się co miesiąc: „Intencyą Apostolstwa Serca Jezusowego”. Sesye odbywają się co Czwartek w mieszkaniu p. Thulliego (ul. Akademicka 20), o godzinie 7 wieczorem.

b) Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Remanet z r. 1885 .	51 ¹⁵	Na chleb	295 ⁷²
Tajne wkładki tygodniowe . . .	199 ⁷⁴	Na mięso	63 ⁶⁰
Od członków honor.	330 [—]	Na kaszę	362 [—]
Od dobrodziejów .	34 ⁵⁰	Na odzież	33 ¹⁰
Od Rady Miejscow.	286 ⁹⁵	Datki pieniężne . .	188 ⁶⁷
Inne dochody . . .	159 ²¹	Procenta od kollekt dla Rady Miejskowej .	24 ⁶⁶
		Dla otwierającej Konf. w Kałuszu	10 ¹⁰
		Inne wydatki	12 ⁶⁵
Razem .	1061 ⁵⁵	Razem .	990 ⁵⁰

Przychód	1061 ⁵⁵
Rozchód	990 ⁴⁰
Remanent	71 ⁰⁵

c) **Fundacya dla dzieci imienia „Józefa“ pod kierunkiem
Konferencyi Matki Boskiej.**

Dochód	328 ⁸⁸	Niedobór z r. 1884	0 ³⁴
Rozchód	338 ⁰⁹	Rozchód	337 ⁷⁵
Niedobór	9 ²¹	Razem	338 ⁰⁹

7. Konferencya św. Anny we Lwowie.

a) **Skład bióra.**

Prezes p. *Ignacy Drexler sen.*

Wiceprezes p. *Antoni Miśniakiewicz*, urzędnik Banku kredytowego, ul. Kopernika 22.

Sekretarz p. *Alojzy Blecharski*, majster kominiarski, Rynek 26.

Podskarbi p. *Jan Gomiesiewicz*, urzędnik skarbowy, al. Zamarstynowska 17.

18 czynnych członków odwiedzało 31 rodzin, a zbierało się na sesyą w Sobotę o godzinie 7 wieczorem w Ratuszu w sali przemysłowej. Honorowych członków było 7. — Za staraniem Konferencyi 1 staruszkę przyjęto do Zakładu ubogich.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885 .	65·83	Na chleb	170·09
Tajne władki tygod- niowe	88·73	Na mięso	59·20
Od członków honor.	145·20	Na kaszę	250·77
Od dobrodziejów .	220·50	Na drzewo	47·—
Od Rady Miejscow.	200·—	Datki pieniężne . .	17·—
Inne dochody . .	726·03	Na lekarstwa . . .	11·52
		Procenta od kolekt .	8·87
		Na czynsz	31·—
		Na kancelaryą . .	24·—
		Inne wydatki . . .	12·17
Razem .	791·86	Razem .	631·62

Przychód	791·86
Rozchód	631·62
Remanent	160·24

c) **Kasa fundacyjna dla dzieci.**

Remanent z r. 1885	33·30
Dochód	47·66
Razem	80·96
Książki, ubranie, obuwie etc. . . .	66·18
Remanent	14·78

8. Konferencya ś. Jana Kantego we Lwowie.

a) **Skład bióra.**

Prezes p. *Ernest Kleborn-Girtler*, urzędnik bankowy, ulica
Pańska 16.

Wiceprezes O. *Waleryan Kalinka*, C. R. († 16/12 1886 r.)

Sekretarz p. *Krzysztof Kessiakow*, student Uniwersytetu,
ul. Piekarska 45.

Podskarbi p. *Stanisław Szawłowski*, obywatel, ulica
Pańska 2.

Członków czynnych 17, honorowych 6, rodzin odwiedzano 22, sesye bywają w Piątek o godzinie 6 wieczorem w klasztorze OO. Bernardynów.

b) Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	22·89	Na chleb	384·88
Tajne wkładki tyg.	345·53	Na mięso	110·—
Od członków hon.	34·—	Na kaszę	393·48
Od dobrodziejów .	139·—	Na opał	18·30
Od Rady Miejscow.	300·—	Na odzież	65·—
Inne dochód . .	245·32	Datki pieniężne . .	28·—
		Na książki	1·35
		Na mleko	3·73
		Na lekarstwa . . .	22·42
		Na czynsze	7·50
		Procent od kollekt	
		R. M. Lwowa . . .	16·92
Razem .	1086·74	Razem .	1021·58
Przychód		1086·74	
Rozchód		1021·58	
Remanent		65·16	

9. Konferencya w Tarnowie.

a) Skład bióra.

Prezes ks. *Eustachy Sanguszko*, członek Izby Panów etc,
w Gumniskach.

Wiceprezes p. *Maksymilian Grabowski*, radca c. k. Sądu
krajowego, ul. Ogrodowa 14.

Sekretarz X. *Józef Bąba*, Ś. T. D., prof. Sem. Dyec.,
w klasztorze OO. Bernardynów.

Podskarbi X. *Alojzy Góralik* Ś. T. D. kan. Kat. tarn.
pl. Katedralny 1.

Najwięcej równocześnie wspierano rodzin 79, najmniej 21, przy końcu Listopada 52. Prócz zwykłego wsparcia dawano ubogim święcone, a w razie śmierci trumny. Najprzewielebniejszy J. X. Biskup tarnowski Ignacy Łoboś nadesłał Konferencyi 300 zł. pochodzących z daru J. X. Antoniego Kutschery, proboszcza w Griedbergu w Bawaryi. Członków czynnych liczono 31, honorowych i wspierających 8, sesye bywają w Niedzielę o godzinie 5 po południu w klasztorze OO. Bernardynów.

b) Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	297·815	Na chleb	403·44
Tajne wkładki . .	312·99	Na mięso do święco-	
Od członków kon-		nego	44·10
i wspierających .	100—	Na drzewo	41·10
Od dobrodziejów .	386—	Na karzę	285·58
Z kwest, skarbonek		Datki pieniężne i	
itp.	314—	czynsze	188·59
		SS. Felicyankom na	
		ochronę	110—
		Wydatki kancelaryj-	
		ne i różne	38·74
Razem	1411·045	Razem	1111·65

Przychód 1411·045

Rozchód 1111·65

Remanent 299·395

10. Konferencya w Nowym Sączu.

a) Skład bióra.

Prezes *Władysław Barbacki*, Dr. praw, adwokat.

Wiceprezes *J. X. Jan Depowski*, wikaryusz.

Sekretarz p. *Leon Barbacki*, nauczyciel.

Podskarbi *J. X. Michał Nowicki*, wikaryusz.

Konferencya ma 13 członków czynnych i 5 honorowych. Wspierała 26 rodzin i opiekowała się 1 studentem; sesye swe odbywa na plebanii co Niedzielę o godz. 2 po południu.

b) Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	57·62	Na chleb	188·145
Tajne wkładki . .	51·71	Na mięso	16·95
Od członków honor.	60·40	Na kaszę	33·71
Od dobrodziejów .	87·30	Datki pieniężne . .	38·55
Od Kasy Oszczędn.	100·—	Wydatki kancelar. .	1·06
Inne dochody . .	45·90	Rozdanou bogim z da-	
Od Konsystorza Bis-		ru Konsyst. Bisk.	50·—
kupiego w Tarnow.	50·—		
Razem .	402·93	Razem .	328·415

Przychód 402·93

Rozchód 328·415

Remanent 74·515

11. Konferencya w Krościenku.

a) Skład bióra.

Prezes *J. X. Roman Piekosiński*, dziekan i proboszcz.

Wiceprezes p. *Ludwik Nowak*, nauczyciel.

Sekretarz p. *Józef Pojnar*, pisarz gminny.

Podskarbi p. *Jan Fejkiel*, gospodarz.

W skład Konferencyi wchodzi 43 członków czynnych, a 4 honorowych, odwiedziono rodzin 17, opiekowano się 6 studentami. Konferencya posiada biblioteczkę; obraduje w każdą Niedzielę o 4 godz. po południu w szkole.

b) Sprawozdanie kasowe.

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	27·84	Na chleb	70·50
Tajne wkładki . . .	97·005	Na mięso	8·62
Od członków honor.	37·06	Na warzywo	15·20
Od dobrodziejów . .	89·20	Na kaszę	31·56
Inne dochody . .	13·22	Na odzież	32·65
		Datki pieniężne . .	24·09
		Na pogrzeby . . .	17·20
		Na lekarstwa . . .	14·83
Razem . .	264·325	Razem . .	214·65
Przychód		264·325	
Rozchód		214·65	
Remanent		49·675	

12. Konferencya w Korczynie.

a) Skład bióra.

Prezes JX. *Józef Borezyk*, wikaryusz.

Wiceprezes p. *Jan Pelczar*, tkacz.

Sekretarz p. *Tomasz Łuczycki*, kierownik szkoły lud.

Podskarbi p. *Antoni Szmyd*, rolnik.

Członków czynnych 53, honorowych 15; rodzin odwiedzano 15, a kilkorazowe wsparcie w słabości udzielono 18. Sesye bywają co drugą Niedzielę w szkole o godzinie 2 po południu.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Pozostałość kasowa		Na zboże	85.—
z r. 1885 . . .	110.56	Na mięso, warzywo	
Tajne wkładki . . .	52.05	i kaszę	80.07
Od członków honor.	19.70	Na odzież	36.—
Tow. tkackie dało		Datki pieniężne . .	26.09
1/2 sztuki płótna		Na lekarstwa . . .	3.20
wartości 6 złr. . .	46.—	Na czytelnia . . .	5.65
Z jaselek	19.—		
Kwesta po gminie .	78.62		
Kwesta w kościele i			
skarbona kościel.	25.32		
Razem	351.25	Razem	236.01

Przychód 351.25

Rozchód 236.01

Remanent 115.24

Nadto Konferencya posiada 100 złr. z daru J. X. kan. Józefa Pełczara i 100 złr. od jednego z członków czynnych.

13. Konferencya św. Ducha w Iskrzyni.

a) **Skład bióra.**Prezes p. *Feliks Nowak*, nauczyciel.Viceprezes p. *Jan Kielar*, gospodarz.Sekretarz p. *Piotr Rysz*, gospodarz.Podskarbi p. *Wojciech Stepek*, gospodarz.

Członków czynnych 15, honorowych 9, odwiedzano 2 osoby.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885 .	— 20	Na chleb	5 20
Tajne władki	29 56	Na kaszę	6 50
		Na warzywo	4 —
		Na odzież	3 —
		Datki pieniężne . .	3 54
Razem .	30 16	Razem .	22 24
Przychód	30 16		
Rozchód	22 92		
Remanent	7 24		

14. Konferencya św. Józefa w Przemyślu.

a) **Skład bióra.**

Prezes p. *Franciszek Żeleski*, radca c. k. Sądu krajowego, trakt Jarosławski 385.

Wiceprezes J. X. *Jakób Glazer*, kanonik kat. i proboszcz przemyski r. I. ul. Katedralna.

Sekretarz p. *Karol Gajewski*, prof. gimnazyalny, Nowa Droga 110.

Podskarbi p. *Jan Szuwalski*, notaryusz konsystoryalny.

Członków czynnych było 13, honorowych 5, na sesye odbywane co Piątek o godz. 7 wieczorem w pomieszkaniu J. X. kan. Glazera uczęszczało przeciętnie 13. Rodzin odwiedzano 63, dwoma studentami się opiekowano, jedno dzikie małżeństwo sprostowano.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	185·33	Na chleb	431·40
Tajne wkładki tygodniowe	396·575	Na mięso	8·30
Od członków honor.	150—	Na warzywo, mleko i sól	103·95
Od dobrodziejów .	91·17	Na kaszę	139·01
Inne dochody . .	297·255	Na odzież, drzewo i czynsze	113—
		Zapomogi i pomoc naukowa	83·50
Razem .	1120·33	Razem .	879·16
Przychód		1120·33	
Rozchód		879·16	
Remanent		241·17	

15. Konferencya św. Józafata w Krasieczynie.

a) **Skład bióra.**

Prezes J. X. *Stanisław Wojna*, kanonik i proboszcz r. 1.
 Wiceprezes p. *Leszek Wiśniowski*, pełnomocnik ks. Sapiehy.
 Sekretarz J. X. *Leopold Zgodziński*.
 Podskarbi p. *Józef Fedyk*, majster mularski w Nahurezanach.

12 Członków téj Konferencyi odwiedzało 28 rodzin;
 sesye bywają w Niedzielę o godz. 1 z południa w mieszkaniu Prezesa Konferencyi.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	9·71	Na chleb	35·20
Tajne wkładki . .	54·69	Na mięso	5·48
Od dobrodziejów .	163·30	Na opał	12 30
Od Rady Wyższej .	30—	Na kaszę	146·55
Inne dochody . . .	27·74	Na odzież	43·01
		Datki pieniężne . .	1·12
		Na pogrzeb	1·80
Razem .	285·44	Razem .	245·46
Przychód		285·44	
Rozchód		245·46	
Remanent		39·98	

16. Konferencya w Rawie-Ruskiej.

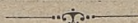
a) **Skład bióra.**

Prezes p. *Władysław Jarosz*, c. k. komisarz powiatowy.
 Wiceprezes J. X. *Karol Bauch*, proboszcz r. l.
 Sekretarz p. *Henryk Wilczyński*, Mag. Farm., aptekarz.
 Podskarbi p. *Tomasz Pawłowski*, c. k. drogomistrz.

Członków czynnych jest 8, honorowych 8. Rodzin od-
 wiedzano 9, jedno dziecko uprawniono, dwoma studentami
 się opiekowano. Sesyje bywają w Środy o godz. 7 wieczorem
 w urzędzie parafialnym r. l.

b) **Sprawozdanie kasowe.**

Przychód.		Rozchód.	
Remanent z r. 1885	108·55	Utrzymanie termina-	
Tajne wkładki . .	34·40	tora	11·10
Od członków honor.	44·88	Na chleb	9·03
Od dobrodziejów .	20·89	Na mięso	1·58
Inne dochody . . .	10·50	Na warzywo	4·03
		Na kaszę i mleko .	10·90
		Na odzież	60·69
		Na drzewo opałowe .	11·20
		Na leki	12·92
		Wydatki kancelaryj.	0·09
Razem .	219·22	Razem .	121·54
Przychód		219·22	
Rozchód		121·54	
Remanent		97·68	

**Członkowie Towarzystwa zmarli w ciągu roku :**

Seweryn Gurski, członek czynny Konferencyi Matki Boskiej we Lwowie.

Karol Sattler, podskarbi Konferencyi w Nowym Sączu.

Wincenty Lorenc członek czynny Konferencyi w Krościenku.

Franciszek Holsztein, członek honorowy Konferencyi w Krościenku.

R. I. P.



A) Zestawienie czynności wszystkich Konferencyj	Ilość członków czynnych		Członków honorowych wspierających	Ilość rodzin wspieranych		Małżeństw sprostowan.	Dzieci uprawnionych	Studentów na opiece	Przychód		Rozchód		Remanent	UWAGA
	1885 w roku	1886 w roku		zła	c.				zła	c.				
NAZWA KONFERENCYI	1885 w roku	1886 w roku							zła	c.	zła	c.		
N. Maryi P. w Krakowie	20	17	2	2	67	61	2	—	—	694 68	659 56	35 12	Staraniem Konf. dwoje dzieci ochrzczoneo.	
S. Jana Kantego	33	35	—	—	68	48	1	—	—	1123 61	1074 23	49 38		
Bożego Ciała	26	26	2	2	67	90	—	4	—	607 09	556 28	50 81		
S. Floryana	15	12	3	3	118	107	1	2	—	1068 46	1058 20	10 26		
S. Józefa na Podgórzu	18	20	65	65	20	50	—	6	—	703 69	543 255	160 435		
Matki Boskiej we Lwowie	17	17	8	8	41	48	—	—	—	1036 89	965 84	71 05		
S. Anny	17	18	7	7	32	31	—	—	—	782 99	622 75	160 24		
S. Jana Kantego	12	17	6	6	43	22	—	—	—	1069 82	1004 66	65 16		
W Tarnowie	29	31	8	8	83	79	—	—	—	1411 045	1111 65	299 395		
W Nowym Sączu	14	13	5	5	32	26	—	1	—	402 93	328 415	74 515		
W Krośienku	47	43	4	4	20	17	—	6	—	264 325	214 65	49 675		
W Koryzynie	51	53	15	15	31	33	—	—	—	551 25	236 01	315 24		
S. Ducha w Iskrzyni	9	15	9	9	2	—	—	—	—	30 16	22 24	7 92		
S. Józefa w Przemyślu	19	23	5	5	45	63	2	1	—	1120 33	879 16	241 17		
S. Józefa w Krasieczynie	15	12	—	—	19	28	—	—	—	285 44	245 46	39 98		
W Rawie Ruskiej	10	8	8	8	6	9	—	2	—	219 22	121 54	97 68		
Suma	352	360	147	147	694	712	6	22	1	11371 93	9643 90	1738 03		

Odwiedzano dwie osoby.

B) Zestawienie innych dzieł Towarzystwa.	Przychód		Rozchód		Remanent		U W A G A
	zła.	c.	zła.	c.	zła.	c.	
NAZWA DZIEŁA							
Kasa szatnia przy Konf. N. M. Panny w Krakowie . .	71	85	47	61	24	24	
Kasa szatnia przy Konf. ś. Floryana w Krakowie . .	57	13	45	74	11	39	
Internat dla kandy- datów do stanu nauczycielskiego w szkołach ludo- wych w Krakowie	4966	90	4243	60	723	30	Utrzymywano
Rozdawnictwo zupy ciepłej we Lwowie	1581	40	1035	69	545	71	elewów, 25 od 1/9 30.
Dzieło uświęcenia nieprawych zwią- zków przez Sakra- ment Małżeństwa we Lwowie . .	120	29	29	73	90	56	
Internat dla kandy- datów do stanu nauczycielskiego w szkołach ludo- wych we Lwowie pod wezwaniem ś. Józefa . .	734	50	553	61	180	89	Utrzymywano 12 elewów
Fundacya dla dzieci im. „Józefa“ pod opieką Konf. M. B. we Lwowie . .	328	88	338	09	—	—	Niedobór 9 zła 21 c.
Kasa fundacyjna dla dzieci przy Konf. ś. Anny we Lwowie	80	96	66	18	14	78	
Suma .	7941	91	6360	25	1590	87	Odliczywszy deficyt 9-21, jest właściwie remanent 1581-66
C) Zestawienie ogólne.							
Rada Wyższa Galic.	348	385	48	76	299	625	
Rada Miejsce. Lwow.	311	69	23	05	288	64	
Konferenye . . .	11371	93	9643	90	1728	03	
Dzieła Towarzystwa	7941	91	6360	25	1581	66	
Suma .	19973	915	16075	96	3897	955	Odliczywszy dane Konf. 1640

LIST PREZESA RADY WYŻSZEJ
TOW. MĘSKIEGO ŚW. WINCENTEGO à PAULO
do wszystkich Konferencyj w Krakowie i w Galicyi.

Szanowni Panowie i kochani Bracia!

Gdy przed pół rokiem J. E. Paweł Popiel zawiadomił wszystkie Konferencye naszego Towarzystwa o swym zamiarze uchylenia się od jego kierownictwa, w modlitwach, do których wzywał wszystkich Braci, powtarzała się niewątpliwie ta sama intencya, aby nasz ukochany Prezes od tego zamiaru odstąpił. Za młodu zbliżony do tych znakomitych mężów we Francyi, którzy dali początek Towarzystwu św. Wincentego à Paulo, a w całym życiu stwierdzając wiernie i gorliwie czynem, piórem, przykładem, zasady, które nas jednoczą, odznaczając się zwłaszcza tą szczytną miłością Boga, z której jedynie płynąć może skuteczne miłosierdzie dla biednych, a wyrozumiałość dla braci, aby ich w cnotach, prawdzie i ofiarności zagrzewać i udoskonalać — p. Paweł Popiel swém przewodnictwem chlubnie zaznaczył rozkrzewienie się Towarzystwa św. Wincentego w naszym kraju. Dla wielu sama powaga i urok tego imienia, na tylu polach zasłużonego, była przynętą i bodźcem. Niestety zamiar zamienił się w niezmiennie postanowienie. Było snąć wołać Bożą, aby Towarzystwo nasze przebyło tę próbę, a tracąc tak zaszczytne przewodnictwo, Konferencye i Bracia dowiedli wytrwałości,

zszeregowali się tém silniej, rozwinęli tém większą gorliwość, im w słabsze i mniej znane ręce przechodzi ster.

Z szeregu powołany za wolą czcigodnego Poprzednika i według zdania niektórych Konferencyj, w poczuciu mnogich niedostatków oraz przy nadmiarze zajęć, czerpię otuchę w tém, że modlitwy Braci, jak poprzedziły ten wybór, tak popierać będą dalsze usiłowania ku rozkrzewieniu dzieła, które, jeśli gdzie, to w naszym kraju i społeczeństwie tak rozliczną dotkniętym nędzą, ma szerokie przed sobą pole działania.

Pozwólcie Bracia, że z kilkunastoletniej praktyki Towarzystwa naszego poruszę tu kilka uwag o tém, co jego rozwój popierać może, tudzież o tém, co często osłabia naszą gorliwość.

O samym celu i wzniosłych zasadach zbyteczna mówić: wszak każdy z Was zna i znać powinien Przewodnik Towarzystwa. Wiadomo wszystkim, z jak drobnych zawiązków przed półwiekiem powstało, jak bujnie rozrosło się na obu półkulach, gdzie tylko życie katolickie kwitnie. Jedna to z najpiękniejszych latorośli wyrosłych z pnia Kościoła w XIX wieku. Życie wiary, cnota miłosierdzia manifestowała się w każdym stuleciu odpowiednio do jego moralnych i materialnych potrzeb. I w przeszłości naszego narodu zasiadali spolem dostojni i możni z niższymi i małuczkimi w licznych bractwach, a choć ustrój społeczny był bardziej, niż dziś, hierarchicznie podzielony, żywsza wiara wskazując ciągle życie pozagrobowe, chroniła jednych od wyniosłości — słodziła dołę tym, którym w udziale przypadła zależność, niedola, ubóstwo.

Dziś przedziały społeczne wszędzie się zmiejszyły, a przeciwiństwa wzmogły się w walkę niekiedy pełną nienawiści, tam właśnie, gdzie osłabła miłość Boga i nieodłączna od niej miłość bliźniego. Bezsilną okazuje się filantropia, a wszelkie teorye braterstwa i równości prawd, prowadzą tylko do coraz zawziętszej walki, nazwanej już walką o byt. Ożywić cnotę miłosierdzia, wdrożyć w praktyki religijne, prowadzić zamożniejszych do tych miejsc gdzie się gnieździ nędza, wstrzymywać namiętność użycia przez poznanie ubóstwa, uśmierzać zawieść nędzarzy przez czynne dowody miłości

chrześcijańskiej, oto cel szczytny, przewodnia myśl naszej instytucji.

Dlaczego ona tak zwolna rozwija w naszym kraju, w porównaniu do innych? Wszak nędzy u nas nie brak, a żywsze, niż gdzieindziej, tkwią uczucia religijne; ofiarność i miłosierdzie jest cnotą polską. Lecz lenistwo naszego ducha nie lubi drobnych środków, a nasze Towarzystwo ma skromny zakres, nie gromadzi kapitałów, dzieli się okruchami. Stąd często bywa u nas lekceważone. Nieraz zdarzało mi się sły-
sząc tego rodzaju zarzuty od osób obliczających wszystko na cyfry i sumy. Prawda, my nie mamy żadnych zasobów i sta-
łych dochodów, budżet Towarzystwa wynosi na miasto Kra-
ków zaledwie 8900 zhr. rocznie, na całą Galicyę 20.000. Skromna to kwota w porównaniu do innych instytucji. Człon-
kowie Towarzystwa obowiązani są przede wszystkim do
składek tajnych, które według stanu i możności powinny
być głównym źródłem dochodu. Natomiast jednym z naj-
trudniejszych, ale i najpiękniejszych obowiązków członka na-
szego Towarzystwa jest to, aby ubogich od nałogu i wstydu
żebractwa chronić, przez to, że sami za nich i dla nich że-
brać mają. W tém właśnie jest akt pokory i akt miłości.
Wyciągając rękę o datek dla ubogich, winniśmy mieć pod-
wójną pobudkę, pomoc dla nędzarzy i myśl o intencji daw-
ców. Jałmużna jest jak miecz obosieczny, podwójny jój sku-
tek, jest bowiem zasługą dla jednych, pomocą dla drugich.
Nie cofajmy się przed tem przykrém częstokroć zadaniem,
aby być pośrednikami dobrego uczynku.

Skuteczność jałmużny bywa tém większą, im mniej
światowe względy ją wywołują, im więcéj czystéj tylko in-
tencji splywa z datkiem. A więc nie zbierajmy grosza, gdzie
popis próżności, lub zabawa pobudką; godziwe są te sposoby
pomnażania funduszków, które się łączą z jakimś pożytkiem
umysłowym, jak odczyty w chrześcijańskim duchu, a nawet
koncerty, wystawy, mogące wywierać korzystny wpływ. Najod-
powiedniejszą atoli bywa ofiara i kwesta połączona z aktem
religijnym, w czasie nabożeństw, po kazaniach, na ementarzach
w dniu zadusznym, z intencji pobożnych za dusze zmarłych

lub też w zebraniach rodzinnych, gdzie datek dla ubogich ma jednąć błogosławieństwo Boskie.

Nie lękajmy się tego, że będziemy się wydawać natrętnymi, ani tego, że zbyt szczupłe zbierzemy fundusze, gdy unikamy środków nadużywanych przez światową filantropiją. Mamy bowiem sami kapitał, który winniśmy ofiarować ubogim, a tym jest czas. Najskromniejszy datek, najmniejsza pomoc pomnaża się, jeśli bywa popartą gruntowném poznaniem stanu rodziny ubogiej, wnikięciem w przyczyny nędzy, które po większej części bywają moralnej natury, płyną z nałogów, lenistwa, nieradności i lekkomyślności, gdy przeciw tym wadom członek odwiedzający oddziałać się stara, gdy dozwoli rodzinie wyżalić się a nieszczędzi słów otuchy, w potrzebie łagodnej nagany, lub rady popartej czynnym zachodem. Celem odwiedzającego być winno, aby podaniem ręki dopomódz rodzinie ubogiej, aby znów mogła o własnej stanąć sile. Z wyjątkiem tych wypadków, gdzie starość lub kalectwo na zawsze odejmuje zdolność do pracy, nie traćmy z oka tego celu, a gdy po dłuższém odwiedzaniu przekonamy się, że do niego się nie zbliżamy, że praca nasza jest bezskuteczną — rady i napomnienia padają jak groch o ścianę, wtedy opuśćmy rodzinę, aby nam nie zarzucono, że ludzi, mogących pracować, przyzwyczajamy do życia z dobroczynności. Niech datek w bonach na żywność będzie dla nas tylko wstępem do wnętrza rodzin ubogich a znajdziemy w naszej gorliwości z pewnością sposoby ulżenia ich doli, a nawet wydzwignienia ze stanu pauperyzmu. Statut nasz nie przepisuje, jak w pokrewnych nam stowarzyszeniach terminu, do jakiego wolno odwiedzać tę samą rodzinę; niechaj roztropność połączona z miłością ubogich, daje tu wskazówkę. Nie krepujemy się wogóle jakimś szablonem, ale sumienie nam powie, kiedy pomoc nasza i nasze starania odnoszą skutek na stan moralny i materyalny odwiedzanych, a kiedy staje się ona tylko jakby obustronném przyzwyczajaniem bez wyraźnego celu i widocznych korzyści.

Pod tym względem zważać należy zwłaszcza na rodziny obarczone dziećmi, i im dawać pierwszeństwo; członek odwie-

dzający winien zwracać baczną uwagę, czy dzieci rodziców ubogich umieją katechizm, mają dobre w domu przykłady, czy chodzą do szkoły, czy sposobią się do rzemiosł. Wiele rodzin popada w nędzę przez zbytne rodziców ofiary, aby dzieci do wyższych prowadzić szkół. Jest to objaw społecznej choroby, i dobrych nie rokuje owoców. Członkowie odwiedzający winni ostrzegać rodziców przed tą niewłaściwą ambicją i zachęcać do kierunków pracy praktycznej, łatwo dającej się uzyskać, bez wysilen i zbytnych poświęceń — podobnie jak winni roztoczyć tam starania własne nad dziatwą i młodzieżą, gdzie zaniedbanie ze strony rodziców. Bywają rodziny nędzą rozprószone, które do jednego sprowadzić znów ogniska winno być zadaniem opiekunów ubogich, ale bywają i takie rodziny, w których dla zgorszenia potrzeba wyrwać dzieci od wpływu nałogowych, niemoralnych i przewrotnych rodziców.

Często nasuwa się w naszych naradach pytanie: gdzie znaleźć granicę w zaopatrywaniu ubogich, czy przyjmować wszystkich nędzarzy w mieście, gminie, lub parafii a dla nadmiaru biednych rozrzucać im tylko jałmużnę, czy też ograniczyć i ścieśnić nasze działanie do małej liczby rodzin, jakby tylko na to, aby dla członków utrzymać praktykę cnoty miłosierdzia. Są to dwie ostateczności, wśród których trzeba nam iść drogą pośrednią, ani za ciasną, ani za szeroką. Granicę i kryterium co do ilości rodzin ubogich stanowić winno dla Konferencyi naszego Towarzystwa, nie tyle stan jej kasy, bo na prawdziwą nędzę Opatrzność nie odmówi środków materialnych, ale liczba gorliwych członków Towarzystwa. Przyjmujemy tyle rodzin ubogich, ile sumiennie i regularnie Członkowie Konferencyi mogą bez zbytniego wysilenia ich zaopatrywać. Oto najlepsza według mego doświadczenia reguła pod tym względem.

Stosunek z ubogimi przyniesie nam samym wiele pożytku, nauki i pociech. Gdy gdzieindziej członek Towarzystwa Św. Wincentego à Paulo ma powołanie apostołstwa wśród proletaryatu żyjącego po za Kościołem, bez Sakramentów, w stanie pogańskim — w Polsce przeciwnie Bogu dzięki,

często zbudować się możemy widokiem żywej wiary i wielkich cnót chrześcijańskich ludu naszego. Lżej nam przychodzi znosić smutki i niedostatki własne, gdy będziemy mieli ciągle przed oczami porównanie nędzy i nieszczęść, jakie nas otaczają. Jeśli mniej pola do propagandy zasad chrześcijańskich wśród wierzącego ludu — to niemniej ważne zadanie walki z nałogami tego ludu, z jego lenistwem, niechlujstwem, nieporadnością, pijaństwem. Gdzie znajdziemy schludną izdebkę, lub kąć porządnie umieciony, tam wpływ nasz prędsze rokuje rezultaty — gdzie bród i łachman pokrywa nędzę, tam najczęściej jakiś nałóg jest jej powodem, a skutek naszego działania wątpliwy, niechaj nas jednak nie odstrasza.

Trzeba zstąpić do piwnic i najciemniejszych zaułków, bo tam spotkamy rodziny nawpół zdziczałe, małżeństwa bezślubne, dzieci niechrzczone, nie z braku wiary, ale z nie dbalstwa i upadku moralnego. W gorliwości naszej atoli unikajmy sąsiedztwa miejsc zepsucia i zgorzenia, aby na siebie nie ściągnąć pozoru zbytnej dla złego tolerancji. Będzie to staraniem prezesów Towarzystwa, aby za pośrednictwem starszych członków Konferencji jak najprędzej wyrwać rodziny ubogich z takiego otoczenia — stałe zaś odwiedzanie w podobnych wypadkach jest niemożliwem.

Towarzystwo św. Wincentego zbliżając zasobniejszych do ubogich, utrzymuje również ścisłą społeczność między swoimi członkami. Różne stany i wieki gromadzą się tu razem pod wezwaniem naszego wielkiego Patrona, a miłość chrześcijańska, która nas łączy, winna przedewszystkiem panować w stosunku wewnętrznym Konferencji.

Jakżeż rażące i sprzeczne z zasadami naszego Towarzystwa bywają wypadki uraz, niechęci, współzawodnictwa, lub braku wzajemnego wyrozumienia w zamianie zdań. Najczęściej, jak wiem to znów z doświadczenia, dają do nich powody częste dyskusye w najlepszej często podejmowane myśli, o poprawki i zmiany w regulaminie i zwyczajach naszego Towarzystwa. Zostawmy takie spory zgromadzeniom parlamentarnym i świeckim stowarzyszeniom. Nasz Statut i Przewodnik jest sumą zebranych doświadczeń w różnych kra-

jach katolickich — a o ile w ważnych rzeczach od jego przepisów odstępować nam się nie godzi, o tyle nawet w mniejszych nie puszczajmy się na pole prób i innowacyi, zwykle bardzo wątpliwego, często ujemnego skutku.

Bractwem jest nasze Towarzystwo i braterskie uczucia w nim panować winny. Gdy jeden z braci chory lub w smutku, czyliż mu odmówimy tych dowodów miłości, jakie dajemy ubogim — bardziej jeszcze, jeśli słabość jego inną, moralną natury, jeśli zachwiał się w wierze, osłabł w gorliwości, jeśli pod wpływem wątpliwości lub pokus, czyliż go opuścimy, czyliż nie zaniesiemy mu słowa pociechy, wzmożenia, w potrzebie napomnienia. Przedewszystkiém tu jest obowiązek prezesów. Już powiedziałem innym razem, że członkowie Towarzystwa winni być sługami ubogich, prezesowie sługami członków. Niech ich dom stoi otworem dla członków, potrzebujących rady i zachęty, niech ich serce roznieca iskrę wiary i miłości w sercach towarzyszy. Towarzystwo św. Wincentego stroniło zawsze i wszędzie od spraw i podziałów politycznych, ale nie tailo nigdy zasad religijnych i moralnych, które stanowią jego podstawę. Tylko wierzący i praktykujący katolik może mieć przystęp do naszych zebrań. A z wiary i praktyk religijnych płyną wszystkie nasze uczucia i nasze zasady. Nie odrazu wszyscy dochodzą do konsekwencyi zasad katolickich, to też w stosunku z młodzieżą, w stosunku z tymi członkami, którzy więcej wystawieni na bałamutne opinie, pożyczem, zespoleniem, ufnością starsi i wytrawniejsi mogą niejedno sprostować zboczenie, lub pobudzić do dojrzałego poglądu na stosunek prawd bezwzględnych wiary do spraw naszego społeczeństwa i naszego powołania.

Cięży tu jeszcze większy obowiązek propagandy naszego dzieła i jego celów. Nędzy w kraju naszym tak wiele, a nas tak mało. Czyliżby brakowało ludzi dobrej woli, lub dobrej wiary, coby stanęli z nami w szeregu? Nie, lecz lenistwo nasze ścieśnia te szeregi. Niech każdy członek Towarzystwa postawi sobie za zadanie zdobyć choćby jednego nowego członka, każda Konferencya niech pomyśli o tem, aby w sąsiedniej parafii dać początek do nową Konferencyi. Lekko-

myślnie wprowadzać członków nie należy, trzeba zbadać usposobienie i przekonać się, czy iskra wiary nie zagasła, czy praktyki religijne nie ustały, czy czynna miłość bliźniego tkwi na dnie serca. Lecz nienależy także zbyt nętną kierować się tu lęklivością. Wszak nasze Konferencye są ogniskiem, w którym rozgrzać się winny i chłodniejsze serca.

Wspomniałem powyżej, że należy unikać czezych dyskusyj o zmiany i rzekome ulepszenia w organizacyi naszego Towarzystwa — a jednak żywotność instytucyi winna objawiać się duchem inicjatywy. Mamy do niej szerokie pole w dziełach naszego Towarzystwa. Ileż ważnych spraw dotyczących naszego zakresu leży odłogiem. Czyśmy zorganizowali kasy czynszowe, bezpłatne biblioteki katolickie, szatnie dla ubogich, domy przytułków, tanie kuchnie, ochrony, czyśmy zajrzeli do ogrzewalni, aby te miejsca, gdzie się gnieździ najsrozsza nędza, uszlachetnić? Dopiero w tem wszystkiem objawiły się zaledwie początki, a Przewodnik wskazuje jeszcze inne zadania: opiekę moralną nad więźniami, domy pracy, przytulki dla wędrownych itp. Za długo byłoby wszystkie te myśli rozwijać. Niechaj nasze Towarzystwo w tém mieście i w innych konferencyach rozrzuconych po kraju postawi sobie za zadanie co roku dać początek jednemu dziełu, zacząć od najprostszych, najbliższych — a starać się przygotować trudniejsze i ważniejsze. W ofiarném naszym społeczeństwie nie braknie środków, gdy tylko szlachetny wskaże się cel.

Oto kilka myśli, które przy wstępie do zaszczytnéj działalności śmiem zwrócić do Was, kochani Bracia, w ufności, że przyjmiecie je z tém uczuciem, z jakiego wypłynęły.

Kraków 20 Lutego 1887 r.

Ludwik Dębicki.

P. S. Uprasza się pp. Prezesów o przeczytanie tego okólnika na sesyi swych Konferencyj.

